



OGÓLNOPOLSKI SERWIS PRZECIWNİKÓW  
ZBYT BLISKIEJ LOKALIZACJI WIATRAKÓW OD DOMÓW

21 grudnia 2015 r.

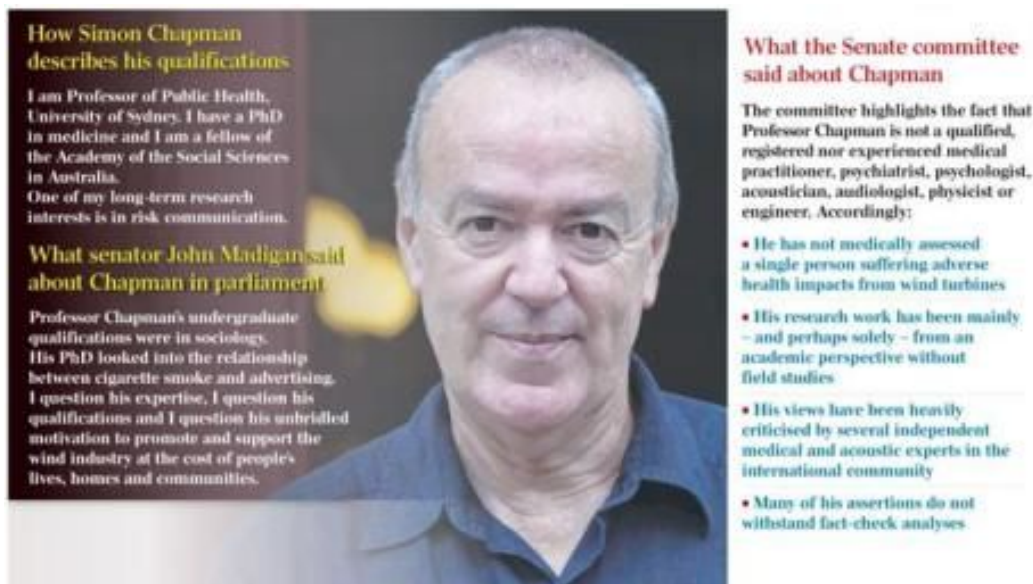
## Profesor Chapman i teoria efektu *nocebo* – sąsiedzi farm wiatrowych sami są sobie winni

Minęło już ponad 20 lat od chwili, kiedy na Zachodzie zwyciężyła koncepcja, by w interesie promocji energetyki wiatrowej zmodyfikować zasady prowadzenia pomiarów emisji dźwiękowych turbin wiatrowych i badania skutków tych emisji dla ludzi mieszkających w sąsiedztwie farm wiatrowych. Wprowadzone wówczas urzędowe zalecenia w tej dziedzinie, które obowiązują w zasadzie do chwili obecnej, uznały za nieistotną czy wręcz za nieistniejącą całą sferę negatywnych oddziaływań wiatraków, występowanie których stwierdziły już badania NASA nad przemysłowymi turbinami wiatrowymi, prowadzone od 1979 r.

Urzędowe wytyczne zapewniły branży wiatrakowej znakomite warunki rozwoju na całym świecie. Pozostał jednak problem poszkodowanych ludzi, dla których sąsiedztwo farm wiatrowych jest udręką, a także źródłem poważnych schorzeń.

„Naukowego wytłumaczenia” tego problemu dostarczył zagorzały obrońca energetyki wiatrowej australijski socjolog Simon Chapman. Według Chapmana, teoria efektu „*nocebo*” pokazuje, że tacy ludzie nie cierpią z powodu fizycznego oddziaływania farm wiatrowych, ale na skutek ich własnego negatywnego nastawienia wobec turbin wiatrowych. Jeśli znany efekt *placebo* polega na tym, że pacjent czuje się lepiej po zażyciu środka, który obiektywnie nie ma wpływu na stan jego zdrowia, ponieważ wierzy w jego skuteczność, to przeciwny efekt *nocebo* skutkuje tym, że lęk przed ogromnymi turbinami wiatrowymi czy przekonanie o groźnych skutkach ich bliskiego sąsiedztwa wywołuje u ludzi stres i poważne stany chorobowe.

Profesor Chapman jest niewątpliwie wielkim bohaterem branży wiatrakowej i promotorów przemysłowej energetyki wiatrowej na całym świecie [1]. Z jego teorii wynika bowiem nie tylko, że ludzie mogą spokojnie mieszkać praktycznie na terenie farm wiatrowych, ale także że wrogość czy niechęć wobec powstawania takich instalacji jest aberracją umysłową, która prowadzić może do ciężkiej choroby. Rozpowszechnianie informacji krytycznych na temat energetyki wiatrowej jest zatem nie tylko zbrodnią wobec środowiska (ogranicza możliwości wytwarzania „czystej” odnawialnej energii), ale i wobec lokalnych mieszkańców, u których mogą rozwinąć się negatywne nastawienia o niebezpiecznych konsekwencjach.



Profesor Simon Chapman

Źródło: gazeta *The Australian*, publikujemy za portalem [stopthesethings.com](http://stopthesethings.com)

Prof. Chapman miał oczywiście okazję przedstawić swoje stanowisko przed Specjalną Komisją Senatu Australii w sprawie farm wiatrowych, która zakończyła swoje prace w lecie 2015 r. W sprawie jego teorii i działalności wypowiadali się też inni naukowcy oraz sąsiedzi farm wiatrowych z szeregu krajów, którzy zgłosili chęć wystąpienia przed komisją senacką. Końcowy raport komisji zawiera ocenę poglądów i działalności naukowej Chapmana przez większość członków komisji. Przedstawiamy tłumaczenie odnośnego fragmentu raportu Komisji pt. „Profesor Chapman i jego krytycy” [2].

Należy wskazać, że do raportu dołączone jest także „zdanie odrębne” mniejszości członków Komisji, będących członkami Partii Pracy (Labour Senators), które akceptuje poglądy prof. Chapmana.

#### *Profesor Chapman i jego krytycy*

*Prof. Simon Chapman, który jest profesorem zdrowia publicznego na Uniwersytecie w Sydney, jest zdeklarowanym krytykiem osób, które odczuwają negatywne skutki oddziaływania turbin wiatrowych. Zarówno w swoich pisemnych, jak i ustnych wyjaśnieniach prof. Chapman przytaczał wiele własnych publikacji na poparcie swojej oceny, że:*

*...zjawisko istnienia ludzi, którzy twierdzą, że odczuwają negatywne skutki narażenia na działanie turbin wiatrowych, najlepiej rozumieć jako efekt przenoszalnego schorzenia (communicated disease), które wykazuje wiele cech klasycznego psychospołecznego zjawiska nocebo, kiedy negatywne oczekiwania mogą przekładać się na występowanie objawów napięcia i niepokoju.*

*Argumentacja ta była przedmiotem krytyki ze strony kilku wysokiej klasy specjalistów o bardzo dużym doświadczeniu. Dr Malcolm Swinbanks, inżynier-akustyk zamieszkały w Wielkiej Brytanii, dowodził:*

*Argument, że niekorzystne reakcje zdrowotne są przejawem efektu nocebo, tj. bezpośrednich oczekiwań dotyczących negatywnych reakcji (organizmu – red.), kompletnie nie uwzględnia wielu przypadków, kiedy początkowo lokalne społeczności*

*były nastawione pozytywnie wobec wprowadzenia turbin wiatrowych, uznając je za czystą, przyjazną formę taniej produkcji energii. Dopiero po uruchomieniu turbin wiatrowych lokalni mieszkańcy zaczęli doświadczać w bezpośredni sposób negatywnych cech problemów zdrowotnych, jakie mogą być wywoływane przez turbiny wiatrowe.*

*Komisja pragnie uwypuklić fakt, że prof. Chapman nie posiada kwalifikacji, uprawnień, ani doświadczenia w pracy lekarza medycyny, psychiatry, psychologa, akustyka, audiologa, fizyka czy inżyniera. W konsekwencji:*

- nie przeprowadził badania lekarskiego ani jednej osoby doznającej negatywnych skutków zdrowotnych spowodowanych przez turbiny wiatrowe;*
- swoje badania naukowe prowadzi głównie—a być może wyłącznie – z perspektywy akademickiej, bez żadnych studiów terenowych;*
- jego poglądy były ostro krytykowane przez niezależnych specjalistów w dziedzinie medycyny i akustyki na świecie; oraz*
- wiele z jego twierdzeń nie daje się obronić w świetle analizy faktów.*

*Prof. Chapman postawił szereg tez, które są sprzeczne z dowodami zebranymi przez niniejszą komisję. Po pierwsze, prof. Chapman twierdzi, że w odniesieniu do większości turbin wiatrowych w Australii nie zgłoszono nawet jednej skargi. Twierdzenie to budzi wątpliwości z szeregu powodów:*

- (i) turbiny wiatrowe zlokalizowane w znacznej odległości od lokalnych mieszkańców nie będą powodem skarg;*
- (ii) wielu lokalnych mieszkańców doświadczających negatywnych skutków zdrowotnych, nie będąc świadomi jakichkolwiek związków między stanem ich zdrowia a oddziaływaniem turbin wiatrowych, nie było w stanie złożyć takiej skargi;*
- (iii) sam fakt braku złożenia urzędowej skargi nie oznacza, że dane osoby nie doznają negatywnych skutków zdrowotnych;*
- (iv) nie można opierać się na danych o liczbie skarg uzyskanych przez prof. Chapmana od operatorów farm wiatrowych; oraz*
- (v) stosowanie klauzul zabraniających ujawniania informacji czy „umów dobrego sąsiedztwa” nakłada na lokalnych mieszkańców prawne ograniczenia, jeśli idzie o możliwość składania krytycznych oświadczeń publicznych lub skarg.*

*Po drugie, prof. Chapman twierdzi, że skargi na negatywne efekty zdrowotne powodowane przez turbiny wiatrowe mają ograniczać się do krajów anglojęzycznych. Tymczasem komisja otrzymała pisemne i ustne zeznania z kilku źródeł, w tym ze Skandynawii, które zaprzeczają temu pogładowi. Zjazd Lekarzy Niemieckich wystąpił niedawno z wnioskiem do zarządu Niemieckiego Stowarzyszenia Medycznego o wezwanie rządu niemieckiego do zapewnienia funduszy niezbędnych do badania negatywnych skutków zdrowotnych. Nie podjęto by takiej inicjatywy, gdyby nie budziło to zaniepokojenia społecznego. (Komisja korespondowała w tej sprawie z dr Raminem Parsa-Pari, dyrektorem ds. spraw międzynarodowych Niemieckiego Stowarzyszenia Medycznego) [3].*

*Ponadto dr Bruce Rapley wskazał, że jeśli idzie o ograniczoną ilość i geograficzną koncentrację skarg dotyczących farm wiatrowych:*

*Jest to głównie efekt braku rejestrowania skarg. Negatywne oddziaływanie na ludzi jest faktem, a ludzi, u których takie problemy występują, są tysiące. Wystarczy, abym sięgnął po maile, jakie dostaję z całego świata. Jestem bombardowany mailami z Wielkiej Brytanii, Irlandii, Francji, Kanady, Stanów Zjednoczonych, Australii, Niemiec. Na świecie jest mnóstwo takich przypadków, jednak ponieważ system nie rozumie problemu, ani też nie ma żadnej strategii, wiele z tych skarg nie jest ewidencjonowanych.*

*Po trzecie, prof. Chapman pyta, że skoro oddziaływanie turbin na niektórych ludzi rzekomo powoduje ostre i bezpośrednie skutki, to dlaczego takie doniesienia pojawiły się dopiero w ostatnich latach, podczas gdy turbiny wiatrowe działają w różnych punktach globu już ponad 25 lat. Szereg prezentacji przedstawionych komisji wskazuje, że negatywne skutki zdrowotne powodowane przez turbiny wiatrowe nie występują natychmiastowo w formie ostrej, lecz ujawniają się po upływie pewnego czasu.*

*Po czwarte, prof. Chapman kwestionuje to, że ludzie zgłaszają występowanie objawów zaburzeń zdrowia pochodzących nawet od mikroturbin. W przedstawionych komisji zeznaniach wskazuje się, że ludzie, którzy stali się wrażliwi (ang. sensitised) na hałas niskiej częstotliwości i infradźwięki (ang. low frequency infrasound) mogą odczuwać skutki oddziaływania różnych źródeł hałasu, w tym wielkich wentylatorów stosowanych w podziemnych kopalniach węgla, elektrowniach węglowych czy w elektrowniach gazowych, a nawet małych turbin wiatrowych. Akustyk dr Bob Thorne powiedział komisji, że:*

*Bardzo dobrze znanym i dobrze udokumentowanym w literaturze problemem jest hałas niskiej częstotliwości emitowany przez duże wiatraki domowe. Turbiny wiatrowe to nic innego, jak po prostu duże wiatraki umieszczone na szczycie wysokiej wieży. Mają te same cechy fizyczne; jedyna różnica jest taka, że oprócz tego posiadają one także całkiem wyjątkowe cechy. Ale problem dokuczliwości dźwięków niskiej częstotliwości jest dobrze znany.*

*Po piąte, prof. Chapman twierdzi, że na całym świecie znane są rzekomo tylko dwa przypadki skarg pochodzących od właścicieli terenów, na których posadowione są turbiny wiatrowe. Tymczasem w ramach obecnego śledztwa kilku australijskich właścicieli gruntów goszczących farmy wiatrowe złożyło zeznania zawierające skargi na negatywne skutki zdrowotne. W punktach 2.11–2.12 (niniejszego raportu – red.) omówiono przypadek pana Clive’a Gare i jego żony z miejscowości Jamestown [4]. Osoby występujące przed komisją wskazały także na przykłady z innych krajów. W 2014 r. w Teksasie dwadzieścia trzy osoby wydzierżawiające grunty pod turbiny wiatrowe wystąpiły z powództwem przeciwko dwóm spółkom wiatrakowym, pomimo faktu, że łącznie dzierżawa miała im przynieść dochód ponad 50 milionów USD. Komisja wskazuje także, że umowne klauzule zakazujące ujawniania informacji oraz tzw. „umowy dobrego sąsiedztwa” istotnie ograniczają możliwości otwartego występowania ze skargami. Kwestia ta zajmuje istotne miejsce w wielu zeznaniach przedstawionych komisji.*

*Po szóste, prof. Chapman twierdzi, że w żadnym uznanym czasopiśmie medycznym nie ukazała się seria studiów przypadku lub nawet studium pojedynczego przypadku tzw. syndromu turbiny wiatrowej. Jednakże prof. Chapman nie przedstawił definicji „uznanego czasopisma medycznego”, ani też nie wyjaśnił, dlaczego zawęził kategorię czasopism wyłącznie do czasopism medycznych (w odróżnieniu od, przykładowo, czasopism naukowych*

lub z dziedziny akustyki). W związku z tym komisja nie jest w stanie ustosunkować się krytycznie do tego twierdzenia. Niemniej jednak komisja zwraca uwagę, że decyzja o opublikowaniu — lub o nieopublikowaniu — artykułu w czasopiśmie stanowi w ostatecznym rozrachunku decyzję biznesową wydawcy. Nie odzwierciedla zatem konieczności jakości zgłoszonego do publikacji artykułu, ani też nie stanowi potwierdzenia istnienia lub nieistnienia obiektywnych okoliczności. Komisja wskazuje także na istnienie znaczących opublikowanych i dostępnych publicznie doniesień (ang. reports) o negatywnych skutkach zdrowotnych powodowanych przez turbiny wiatrowe.

Komisja zauważa także, że recenzowana seria studiów przypadku zrealizowanych w ramach tzw. naprzemianległego schematu badania (ang. crossover study), obejmująca 38 osób, opublikowana została w formie monografii przez amerykańską lekarz pediatrii i doktora nauk medycznych Ninę Pierpont. Dr Pierpont przedłożyła „Sprawozdanie dla klinicystów” wraz z surowymi danymi wcześniejszej komisji śledczej Senatu Australii (2011 r.), przed którą złożyła też zeznanie ustne. Ponadto, na warsztacie prowadzonym przez australijską Krajową Radę Zdrowia i Badań Medycznych (NHMRC) w czerwcu 2011 r., konsultant w dziedzinie akustyki dr Geoffrey Leventhall oświadczył, że objawy „syndromu turbiny wiatrowej” (określone przez dr Pierpont) są tożsame z „uciążliwością hałasu” (ang. noise annoyance), o których pisze on sam i inni akustycy. Dr Leventhall uznał też wartość recenzowanych wyników badań dr Pierpont nad określeniem podatności na rozwinięcie syndromu turbiny wiatrowej / „uciążliwości hałasu lub czynników ryzyka w tym zakresie. Dr Leventhall krytykuje pewne aspekty badań dr Pierpont, ale jednocześnie stwierdza, że:

Pierpont wniosła autentyczny wkład w badania naukowe nad hałasem środowiskowym, wykazując, że u części osób doświadczających skutków oddziaływania występują przewlekłe stany chorobowe (ang. underlying medical conditions), które przyczyniają się do zwiększenia ich podatności (na to oddziaływanie – red.)

Po siódme, prof. Chapman twierdzi, że żaden specjalista medyczny nie przedłożył jakiegokolwiek urzędowej komisji w Australii informacji o zdiagnozowaniu choroby spowodowanej przez farmę wiatrową. I w tym wypadku prof. Chapman nie określił, co rozumie przez termin „choroba”. Niemniej jednak niniejsza komisja, jak i dwie inne Specjalne Komisje Senatu w ramach prowadzonych przez siebie śledztw odebrały ustne i pisemne zeznania od specjalistów medycznych zaprzeczające twierdzeniu prof. Chapmana.

Po ósme, prof. Chapman twierdzi, że nie ma ani jednego przypadku uznania przez akredytowane stowarzyszenie akustyczne, medyczne lub ochrony środowiska za wiarygodne bezpośrednich szkodliwych skutków oddziaływania turbin wiatrowych. Komisja zauważa, że rozróżnienie między „bezpośrednimi” a „pośrednimi” skutkami oddziaływania turbin wiatrowych nie jest przydatne. Dr Leventhall i australijska Krajowa Rada Zdrowia i Badań Medycznych (NHMRC) określają stres, niepokój i pozbawienie snu jako skutki „pośrednie”, jednak te dolegliwości mają wpływ na stan zdrowia lokalnych mieszkańców.

Na koniec, prof. Chapman zapytuje, dlaczego żaden skarżący nie wygrał jeszcze procesu o uznanie operatora farmy wiatrowej za winnego niedbalstwa (w oparciu o anglosaski system prawa common law). To twierdzenie jest po prostu błędne. Komisji znane są wyroki sądów przeciwko operatorom farm wiatrowych, przypadki zawierania przez operatorów ugód pozasądowych, wydawania sądowych nakazów zaprzestania szkodliwych praktyk

*(injunctiions) lub nakazów wstrzymania działalności (shutdown orders) w stosunku do operatorów, a także wykupywania przez operatorów sąsiednich nieruchomości w celu uniknięcia przyszłych konfliktów. Komisja jeszcze raz wyraża opinię, że stosowanie w umowach klauzul zakazujących ujawniania informacji zniechęca poszkodowanych do podejmowania działań prawnych.*

Opracowanie: Redakcja

#### PRZYPISY

[1] Australia: Jak zwolennicy OZE walczą z krytykami - <http://stopwiatrakom.eu/194-wiadomo%C5%9Bci-z-zagranicy/1665-australia-jak-zwolennicy-oze-walcz%C4%85-z-krytykami.html>

[2] Senat Australii, Select Committee on Wind Turbines, Final Report, sierpień 2015 str. 18 – 22, ISBN 978-1-76010-260-9

[3] Niemcy: Krajowy zjazd lekarzy niemieckich wzywa rząd, aby pilnie podjął badania nad negatywnym wpływem wiatraków na zdrowie ludzi - <http://stopwiatrakom.eu/194-wiadomo%C5%9Bci-z-zagranicy/1464-niemcy-krajowy-zjazd-lekarzy-niemieckich-wzywa-rz%C4%85d,-aby-pilnie-podj%C4%85%C5%82-badania-nad-negatywnym-wp%C5%82ywem-wiatrak%C3%B3w-na-zdrowie-ludzi.html>

[4] Pisaliśmy o tym tutaj - <http://stopwiatrakom.eu/stopwiatrakom-tv/1493-niemcy,-kanada-ontario,-australia-chorzy-na-infrad%C5%B4wi%C4%99ki-%E2%80%93-reporta%C5%BC-spiegel-tv-z-polskimi-napisami.html>